

Alicja GRZEŚKOWIAK

## KARTA PRAW RODZINY STOLICY APOSTOLSKIEJ NA TLE MIĘDZYNARODOWYCH AKTÓW PRAW CZŁOWIEKA

*Karta Praw Rodziny Stolicy Apostolskiej może służyć za wzorzec dla ustawodawstwa rodzinnego i polityki społecznej państw. [...] Karta, przekładająca wartości rodziny na kategorię praw rodziny, w pełni i konsekwentnie widzi te prawa jako prawa podmiotowe wspólnoty.*

1. Karta Praw Rodziny, przedłożona przez Stolicę Apostolską wszystkim ludziom, instytucjom i władzom zainteresowanym misją rodziny w świecie współczesnym, wydana 22 X 1983 r., stanowi dokument mający cechy aktu praw człowieka o charakterze międzynarodowym, aktu – chociaż nie sformalizowanego przez międzynarodową społeczność, to jednak mającego dla niej szczególne znaczenie. Jest rodzajem wezwania adresowanego do państw, społeczeństw i pojedynczych ludzi żyjących w różnych krajach, wezwania, które rysuje model rodziny widziany przez jej prawa, model–zadanie dla rodzin, ustawodawców i państwowej polityki społecznej. Stolica Apostolska, przypominając wagę rodziny dla życia człowieka i tworzonych przez niego wspólnot, wzywa w niej wszystkich do szanowania i ochrony praw rodziny.

Ta rola Karty Praw Rodziny wynika nie tylko z tego, że część społeczności międzynarodowej tworzona jest przez katolików, mieszkających w różnych państwach, a więc wskazania w niej zawarte stanowią dla nich wartości, wokół których skupiają się, oraz z autorytetu, jakim cieszy się w świecie Stolica Apostolska. Jej waga polega także na tym, że wizja rodziny i jej praw oparta na wartościach chrześcijańskich, głoszona niezmiennie przez Kościół katolicki, została w części umieszczona we współczesnych międzynarodowych aktach praw człowieka, jest więc w tym zakresie uniwersalnym modelem rodziny.

W międzynarodowych aktach uniwersalnych i regionalnych poświęca się rodzinie i jej prawom wiele miejsca, jednak pewne kwestie nie są podejmowane lub rozstrzygane inaczej niż w Karcie Praw Rodziny. Stolica Apostolska dotąd nie wydała dokumentów w postaci typowej dla międzynarodowych kart praw człowieka. Katalogi praw osoby ludzkiej były wkomponowywane w teksty dokumentów Kościoła o tradycyjnych formach. Karta Praw Rodziny jest zatem szczególnym, usystematyzowanym, jednorodnym zapisem prowadzonym na wzór międzynarodowych aktów praw człowieka,



nawet upodobniona jest do nich pod względem techniki legislacyjnej. W szerokim zakresie wykorzystuje ich teksty, gdy zgodne są z nauką Kościoła.

W Karcie jest wiele odwołań do międzynarodowych aktów mających charakter uniwersalny, jak Powszechna Deklaracja Praw Człowieka, Międzynarodowe Pakty Praw Człowieka, zwłaszcza Pakt Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych czy Deklaracja Praw Dziecka – zastąpiona w 1989 r. Konwencją Praw Dziecka, ratyfikowaną przez Polskę w 1991 r. Karta Praw Rodziny czyni również bezpośrednie odesłanie do Aktu końcowego KBWE i Europejskiej Karty Społecznej, która stanowi regionalny akt międzynarodowy obowiązujący w obrębie państw – członków Rady Europy<sup>1</sup>.

Karta Praw Rodziny jest zebraniem w jednorodnym dokumencie wskazań zawartych w innych dokumentach Kościoła katolickiego od *Rerum novarum* począwszy przez inne encykliki, jak *Pacem in terris*, *Humanae vitae*, *Mater et magistra*, *Laborem exercens*, dokumenty Soboru Watykańskiego II, a nade wszystko w adhortacji apostolskiej *Familiaris consortio*. Uwzględnia także sugestie konferencji episkopatów narodowych i specjalistów do spraw rodziny.

Stolica Apostolska formułując Kartę Praw Rodziny uczyniła zadość życzeniu Synodu Biskupów z 1980 r. potwierdzonemu przez Ojca świętego w adhortacji *Familiaris consortio*. Tekst Karty jest ściśle sprzężony z tym ostatnim dokumentem, który choć wcześniejszy, traktowany może być jako oficjalny komentarz do Karty.

2. Człowiek, osoba ludzka o przyrodzonych prawach, obdarzona rozumem i wolną wolą, posiada naturalny i strukturalny wymiar społeczny, jako że jest powołana w głębi swej istoty do wspólnoty z innymi (Jan Paweł II, *Christifideles laici*, 40). Ten społeczny wymiar osoby ludzkiej powoduje, że człowiek nie żyje sam. Żyje we wspólnotach, wśród których rodzina jest wspólnotą podstawową i pierwotną wobec wszystkich innych wspólnot. Rodzina jest pierwszą i podstawową komórką społeczeństwa, jest jego naturalnym fundamentem. Ale równocześnie dla samego człowieka jest wspólnotą niezastąpioną<sup>2</sup>. To właśnie rodzina jest miejscem właściwym człowieka. Jest

<sup>1</sup> Gwoli ścisłości należałoby wskazać także, że problem rodziny widzianej według wzoru Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka i paktów podejmują także inne regionalne akty praw człowieka, jak Europejska Konwencja Ochrony Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z 1950 r. wraz z protokołami dodatkowymi (2 i 7), Amerykańska Konwencja dotycząca praw człowieka z 1969 r. oraz Afrykańska Karta Praw Człowieka i Narodów z 1981 r. Rada Europy, konstruując wspólną przestrzeń prawa w odniesieniu do praw rodziny, podjęła szereg innych konwencji, zaleceń czy rezolucji w kwestiach szczegółowych, jak np. konwencje dotyczące statusu prawnego dzieci pozamałżeńskich, rezolucja o równości małżonków w prawie cywilnym (78/37 z 1978 r.), czy zalecenie o odpowiedzialności rodzicielskiej (nr R/84/4 z 1984 r.), o prawach małżonków zajmujących rodzinne mieszkanie (nr R/81/15 z 1981 r.), o wypłacaniu przez państwo alimentów na dzieci (nr R/82/2 z 1982 r.).

<sup>2</sup> Zob. Jan Paweł II, *Homilia w kościele OO. Jezuitów Il Gesù*, Rzym 31 XII 1978, w: tenże, *Nauczanie Papieskie*, t. I, 1978, Poznań–Warszawa 1987, s. 211-213.



jego naturalnym środowiskiem, w którym on się poczyňa, rodzi, dojrzewa, środowiskiem, za które bierze on największą odpowiedzialność<sup>3</sup>.

Karta Praw Rodziny potwierdza właściwość rodziny już we wstępie, czyniąc z niej punkt wyjścia dla dalszych ustaleń, zwłaszcza dla określenia praw rodziny na tle wspólnoty międzynarodowej. Wskazuje się, że rodzina jest związkiem naturalnym i pierwotnym w stosunku do państwa, a w adhortacji *Familiaris consortio* (nr 42) Ojciec święty określił ją jako pierwszą i żywotną komórkę społeczną.

Formuły te, zwłaszcza mówiące o rodzinie jako komórce społecznej, odpowiadają co do treści sformułowaniom użytym we wszystkich najważniejszych aktach praw człowieka. Tak też zapisano w art. XVI (3) Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka stanowiąc, że rodzina jest naturalną i podstawową komórką społeczeństwa, co dosłownie przejęły za nią Międzynarodowe Pakty Praw Człowieka. Nieco inaczej określiły ten przymiot rodziny regionalne konwencje – amerykańska i afrykańska – stwierdzając, że rodzina jest elementem naturalnym i podstawowym społeczeństwa. Jedynie konwencja europejska, skąpa w postanowienia dotyczące rodziny, milczy na ten temat, co nadrabia jednak Europejska Karta Społeczna, wskazując identycznie aż w dwóch przepisach, że rodzina jest podstawową komórką społeczeństwa. Podobnie ujęto tę kwestię w Konwencji Praw Dziecka. Na sformułowaniach dotyczących istoty rodziny zawartych w międzynarodowych aktach odbija się koncepcja prawnonaturalnego rodowodu praw człowieka, co pozostaje w zasadniczej zgodzie z ujęciem tej kwestii w Karcie.

Społeczeństwo nie może istnieć bez rodziny. Jak stwierdza Karta (wstęp G), rodzina i społeczeństwo połączone są ze sobą żywotnymi i organicznymi więzami, dobro zaś człowieka i społeczeństwa związane są życiem rodziny. To rodzina i społeczeństwo uzupełniają się w funkcji obrony i rozwoju dobra wszystkich ludzi i każdego człowieka.

Rodzina jest jedyną wspólnotą zdolną zapewnić właściwy rozwój człowiekowi. W Karcie stwierdza się to wyraźnie, choć nie po raz pierwszy problem ten pojawia się w wypowiedziach Kościoła. Ten wątek zdaje się podejmować Konwencja Praw Dziecka, gdy w preambule mówi o tym, że rodzina jest naturalnym środowiskiem rozwoju i dobra wszystkich jej członków.

Rodzina jednak, jako związek pierwotny wobec państwa czy jakiegokolwiek innej wspólnoty, posiada swoje własne, niezbywalne prawa. Ten charakter praw rodziny w taki sposób jak w Karcie nie jest ujmowany w żadnym innym z przytaczanych aktów praw człowieka, aczkolwiek można go po części zrekonstruować z niektórych zapisów dotyczących pojedynczych praw rodziny, zwłaszcza w stosunku rodziców do dzieci w procesie ich wychowywania. Nie daje to jednak właściwej perspektywy relacjom między

<sup>3</sup> Por. Jan Paweł II, *Godność człowieka, godność pracy, godność rodziny* (Homilia, Terni, 19 III 1981), w: tenże, *Nauczanie Papieskie*, t. IV, 1, 1981, Poznań 1989, s. 345-348.



rodziną a państwem, które powinno uznać i gwarantować ochronę praw rodziny, tak jak gwarantuje się przyrodzone prawa człowieka, bo przecież w tym przypadku chodzi o prawa przyrodzone rodzinie. Takie widzenie rodziny odbija się z pewnością na treści wielu krajowych praw dotyczących rodziny.

Jeżeli zatem społeczeństwo i państwo nie mogą obejść się bez rodziny, to w oczywisty sposób winny one chronić instytucję rodziny. Karta formułując prawa rodziny widzi je po stronie państwa jako jego obowiązki służące ochronie rodziny. Potwierdza zadanie społeczeństwa pomocy rodzinie i jej ochrony. Także w wielu wcześniejszych dokumentach Kościoła i w wypowiedziach jego najwyższych przedstawicieli mowa jest o konieczności poręczenia ochrony rodzinie.

Taki też jest punkt widzenia wszystkich tych dokumentów międzynarodowych, które określają społeczną wagę rodziny. Opisują obowiązek państwa ochrony rodziny przy użyciu niemal jednobrzmiącej klauzuli wychodzącej ze sformułowania Powszechnej Deklaracji, gdzie zapisano, że rodzina ma prawo do opieki ze strony społeczeństwa i państwa. W Pakcie Gospodarczym mowa jest o konieczności udzielenia jak najszerzej ochrony i pomocy rodzinie. W Europejskiej Karcie Społecznej zawarte jest wskazanie, że chodzi o ochronę społeczną, prawną i ekonomiczną właściwą dla zabezpieczenia pełnego rozwoju rodziny. Ciekawe w tej materii jest stwierdzenie Karty Afrykańskiej, mówiące o tym, że państwo powinno chronić zdrowie psychiczne i moralne rodziny.

Oceniając zatem generalnie rozwiązanie Karty Praw Rodziny na tle międzynarodowych aktów praw człowieka w przedstawionym zakresie można przyjąć, że w wizji społecznej istoty rodziny i jej uznania dla wspólnoty państwowej oraz wynikającej stąd potrzeby szczególnej jej ochrony nie ma między nimi zasadniczych rozbieżności. Stanowi to w tym zakresie dowód integracji w prawach człowieka koncepcji chrześcijańskich, które mają charakter uniwersalnych wartości humanistycznych.

3. Prawa rodziny widziane są w Karcie w świetle istoty rodziny, a szczególnie sprawowanych przez nią funkcji, wśród których najważniejsze to wspólnota osób, przekazywanie życia, funkcje wychowawcze i społeczno-polityczne. Rodzina ma także swoje niezbywalne prawa jako całość, ale prawa w obrębie rodziny przysługują także jej poszczególnym członkom. Część praw ma charakter uniwersalnych ludzkich praw politycznych, część znowu to prawa typowo społeczne. Wszystkie je ukazuje Karta w przejrzystym układzie już stosowanym w dotychczasowym nauczaniu Kościoła, zwłaszcza zastosowanym w sposób kompleksowy przez Jana Pawła II w adhortacji apostoelskiej *Familiaris consortio*. Przypomniawszy on następujące prawa rodziny:



1. do istnienia i rozwoju jako rodziny, w tym do założenia rodziny i posiadania odpowiednich środków na jej utrzymanie,
2. do wypełniania własnej odpowiedzialności w zakresie przekazywania życia i wychowywania dzieci,
3. do intymności życia małżeńskiego i rodzinnego,
4. do stałości więzi i instytucji małżeństwa,
5. do wyznawania własnej wiary i stawania w jej obronie,
6. do wychowywania dzieci wedle własnych tradycji i wartości religijnych i kulturowych,
7. do uzyskania zabezpieczenia fizycznego, społecznego, politycznego i ekonomicznego,
8. do mieszkania,
9. do wypowiedzi i przedstawicielstwa wobec publicznych władz bezpośrednio lub za pośrednictwem stowarzyszeń,
10. zrzeszania się z innymi rodzinami i instytucjami,
11. do ochrony nieletnich przed szkodliwymi środkami farmakologicznymi, pornografią, alkoholizmem itp.,
12. do godziwej rozrywki,
13. do emigrowania całej rodziny.
14. prawo osób starszych do godziwego życia i godnego umierania.

Większość z tych praw znalazła miejsce w Karcie Praw Rodziny Stolicy Apostolskiej.

Eksplikacja praw rodziny prowadzona jest w Karcie według logicznego porządku, jakby swoistej chronologii rodziny, widzianej przez jej istotne, kolejno po sobie następujące elementy. Polem wyjściowym jest zatem prawo każdego człowieka do swobodnego wyboru drogi życiowej z punktu widzenia łączenia się lub nie w związki małżeńskie i rodzinne. Oznacza ono, że każdy człowiek ma prawo wolnej decyzji co do tego, czy zawrze małżeństwo, czy też pozostanie w stanie beżennym. Wyraźne zaliczenie przez Stolicę Apostolską do praw człowieka prawa pozostania w stanie beżennym ma istotną wymowę, ma bowiem zapobiec dyskryminacji osób żyjących z tego powodu samotnie. I chociaż małżeństwo i rodzina są wielkim dobrem, to dobrem równorzędnym jest pozostawanie w stanie beżennym. Jasne wskazanie tych dwóch stanów cywilnych nie pozwala na negatywną ocenę któregośkolwiek z nich, do czego może jednak dojść, gdy wśród praw człowieka eksponuje się wyłącznie małżeństwo. Już wcześniej Ojciec święty wskazywał także, że sprawa beżenności nie jest postawiona w kontraście do małżeństwa i nie opiera się na żadnym ujemnym sądzie o jego wartości<sup>4</sup>. Równocześnie wybór tego stanu łączy się w nauczaniu Kościoła z pewnymi

<sup>4</sup> Jan Paweł II, *O beżenności dla królestwa niebieskiego*, w: tenże, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich*, Città del Vaticano 1986, s. 287.



konsekwencjami – rezygnacja z małżeństwa oznacza rezygnację z rodzicielstwa jako podstawy rodziny, którą stanowią małżonkowie i ich dzieci.

Ważne jest, by w związku z wyraźnym wskazaniem przez Kartę prawa człowieka do stworzenia wspólnoty małżeńskiej lub pozostawania w stanie bezzennym uświadomić sobie, że stany te nie rozdzielają wspólnoty ludzi na dwa przeciwstawne obozy, ale że są wobec siebie komplementarne w życiu wspólnoty<sup>5</sup>.

Kwestia prawa człowieka do wolnego wyboru swojego stanu cywilnego nie została postawiona w sposób przedłożony w Karcie w żadnym ze wskazanych międzynarodowych aktów praw człowieka. Mowa w nich jedynie o prawie do zawarcia małżeństwa. Można, co prawda, prawo do równego traktowania stanu małżeńskiego i bezzenności pośrednio wywieść z ogólnej zasady równości praw bez względu na jakiejkolwiek właściwości człowieka, niemniej jednak z międzynarodowych aktów praw człowieka wynika opcja na rzecz praw tych, którzy zawierają małżeństwo.

4. Prawo do zawarcia małżeństwa i założenia rodziny jest jednym z praw istotowo związanych z człowiekiem. Jest to prawo naturalne, a więc państwo nie może uważać się za jego dawcę. Państwo może regulować w swoim ustawodawstwie cywilnym jedynie sposób zawierania małżeństwa, tak by nie naruszać tego prawa przyrodzonego człowiekowi.

Karta potwierdza prawo mężczyzny i kobiety do zawarcia małżeństwa po spełnieniu przez nich określonych warunków – osiągnięcia odpowiedniego wieku i zdolności do jego zawarcia. Wskazuje ona równocześnie, że ograniczenia co do zawarcia małżeństwa, które muszą mieć charakter ustawowy, powinny mieć na względzie społeczne funkcje małżeństwa, tak wszakże, by szanowana była godność człowieka i jego prawa. Zawarcie małżeństwa może nastąpić wyłącznie za zgodą obopólną, dobrowolną i wyrażoną we właściwej formie. Wskazuje się także, że nawet przy uwzględnieniu tradycyjnej roli rodziny w kierowaniu decyzjami dziecka nie należy stosować przymusowego wyboru współmałżonka. W duchu prawa każdego z małżonków do wolności religijnej powinna być regulowana kwestia ich odmiennej wiary czy wyznania.

Jednym z najbardziej istotnych wskazań odnośnie do małżeństwa jest wskazanie płynące zarówno ze wstępu, jak i z części normatywnej Karty co do wartości małżeństwa i jego istoty. Małżeństwo ujęte jest jako głęboki i uzupełniający się związek mężczyzny i kobiety, który opiera się na nierozrwalnej więzi małżeństwa zawartego dobrowolnie i publicznie, otwartego na przekazywanie życia. Małżeństwo jest widziane zatem jako instytucja naturalna, będąca podstawowym elementem rodziny, i to wyłącznie jemu powierzona jest misja przekazywania życia. Jest także instytucją trwałą i nierozrwalną.

<sup>5</sup> Tamże.



Karta Praw Rodziny głosi konieczność wspierania instytucjonalnej wartości małżeństwa. Píše o tym wprost, a także pośrednio, mówiąc o prawie przyszłych małżonków do zapewnienia im odpowiednich warunków moralnych, wychowawczych, społecznych i ekonomicznych, które pozwolą im zrealizować ich prawo do małżeństwa. Na państwie winien spoczywać także obowiązek wspierania wartości małżeństwa jako instytucji, na której powinna opierać się rodzina. Nie dziwi w tym świetle zawarte w Karcie wezwanie, by państwo nie stawiało na równi z małżeństwem związków pozamałżeńskich. Ma ono bowiem obowiązek promowania prawidłowo zawartych małżeństw jako podstawy rodziny, bez której społeczeństwo istnieć nie może. Karta porusza także sprawę rozwodów, uznając, że naruszają one samą instytucję małżeństwa, bo przecież więzi małżeńskie są nierozzerwalne.

Poza określeniem istoty i funkcji małżeństwa, Karta wskazuje prawa, jakie przysługiwać winny małżonkom wobec siebie i małżeństwu jako dwuosobowej wspólnoty.

Wzajemne prawa małżonków muszą być oparte na zasadzie równości, mężczyzna i kobieta bowiem posiadają w małżeństwie tę samą godność i równe prawa. Widzenie małżeństwa przez równe prawa tworzących je kobiety i mężczyzny nie jest żadną nowością w nauczaniu Kościoła. Wielokrotnie już to podkreślano starając się zwłaszcza waloryzować położenie kobiety. Sobór Watykański II zwracał uwagę, że równa godność osobista kobiety i mężczyzny potwierdza jedność małżeństwa (*Gaudium et spes*, 49). Tak też należy rozumieć prawo do równości na tle Karty.

Prawo do równości jest prawem każdego z małżonków w odniesieniu do drugiego, a więc jest to prawo wewnętrzne małżeństwa, działające w obrębie związku małżeńskiego i nie pozwalające na dyskryminację żadnego z nich kosztem wywyższenia drugiego. Jest to także prawo, które musi respektować państwo w swojej polityce ustawodawczej, społecznej i politycznej. Płyne stąd bowiem zakaz uprzywilejowania któregokolwiek z małżonków. Nie może takich sytuacji tworzyć prawo. Równa godność, równe prawa i wynikająca stąd równa odpowiedzialność małżonków stanowią wezwanie do likwidacji zdarzających się jeszcze faktów normatywnego czy rzeczywistego pokrzywdzenia jednego z małżonków, zwłaszcza kobiety.

Szeroko zostało opisane w Karcie niezbywalne prawo do założenia rodziny, która może się realizować tylko przez małżeństwo, oraz prawo decydowania o czasie narodzin i liczbie dzieci.

Wyłącznie małżonkom przysługuje prawo decyzji co do wydania dzieci na świat. Przy jej podjęciu powinni oni uwzględniać obowiązki wobec siebie, dzieci już narodzonych, rodziny, społeczeństwa, tak by być w zgodzie z właściwą hierarchią wartości i naturalnym porządkiem moralnym. Wyklucza on możliwość stosowania antykoncepcji, sterylizacji i spędzania płodu. Karta potępia, jako ciężką obrazę godności ludzkiej i sprawiedliwości, działanie państw czy organizacji zmierzające do ograniczenia wolności małżonków w podejmowaniu decyzji co do potomstwa, piętnuje także uzależnianie udzie-



lenia pomocy gospodarczej od wprowadzenia w państwie programów anty-koncepcji, sterylizacji bądź przerywania ciąży<sup>6</sup>. Przybiera ona czasami formę tzw. planowania rodziny zarządzanego przez państwo bądź wspieranego przez niektóre organizacje międzynarodowe.

Wszystkie prezentowane międzynarodowe akty praw człowieka, poza Kartą Afrykańską, poświęcają uwagę instytucji małżeństwa, wskazując na prawa człowieka w tym zakresie. Obejmują one jednak dość standardowe ujęcie tych kwestii, głównie przez pryzmat prawa do zawarcia małżeństwa i do równości praw małżonków.

Już w Powszechnej Deklaracji potwierdza się prawo do zawarcia małżeństwa bez ograniczeń związanych z rasą, narodowością lub religią każdego pełnoletniego mężczyzny i kobiety. Małżeństwo może być zawarte tylko za dobrowolną i pełną ich zgodą, a małżonkom przysługują w małżeństwie równe prawa. Podobnie ujęte zostały te prawa w Pakcie Politycznym, choć do zasady równych praw małżonków dodano zasadę ich równych obowiązków przy zawieraniu małżeństwa, w czasie jego trwania i przy jego rozwiązaniu.

Kwestię równości praw w małżeństwie podjęła ONZ także w konwencji z 1979 r. o eliminacji wszelkich form dyskryminacji kobiet. Wyraźnie mowa w niej o konieczności uznania równych praw kobiet i mężczyzn w odniesieniu do małżeństwa. W szczególności wskazana została potrzeba zabezpieczenia tak kobiecie, jak i mężczyźnie równego prawa do zawarcia małżeństwa, do wolnego wyboru współmałżonka i wolno wyrażonej i pełnej zgody każdego z nich na zawarcie małżeństwa, a ponadto takich samych praw i takiej samej odpowiedzialności w czasie trwania małżeństwa i po jego ustaniu, takich samych praw rodzicielskich i co do stanu małżeńskiego. Podkreślono w niej również konieczność ustalenia takiego samego dla kobiety i mężczyzny prawa do swobodnego decydowania, przy pełnej świadomości, o liczbie dzieci i czasie ich narodzin oraz prawa dostępu do informacji, do edukacji i do środków niezbędnych dla realizacji tych praw, takich samych praw osobistych i majątkowych dla żony i męża, włączając w to m.in. prawo do wyboru nazwiska rodzinnego, zawodu, kształcenia się, zatrudnienia i własności. W konwencji wskazuje się równocześnie, że nie pociągają skutków prawnych małżeństwa zawarte z pominięciem wymaganych prawem warunków.

W Europejskiej Konwencji Praw Człowieka problem małżeństwa potraktowany został marginalnie i objął tylko prawo mężczyzn i kobiet w wieku małżeńskim do zawarcia małżeństwa zgodnie z ustawami krajowymi. Prawo do równości praw małżonków ujęto dopiero w art. 7, VII protokołu dodatkowego do konwencji z 1984 roku<sup>7</sup>.

<sup>6</sup> Por. Jan Paweł II, *Familiaris consortio*, 30.

<sup>7</sup> W systemie europejskiej przestrzeni prawa wytyczonej przez Radę Europy problem praw małżonków został zarysowany już wcześniej, chociaż w akcie o wiele niższej rangi. W rezolucji 78/37 z 1978 r. o równości małżonków w prawie cywilnym przyjętej przez Komitet



W konwencji amerykańskiej mówi się też tylko o dwóch kwestiach omawianych w Powszechnej Deklaracji i w późniejszym Pakcie Politycznym. Znajduje więc miejsce regulacja prawa do wstąpienia w związek małżeński kobiety i mężczyzny w odpowiednim wieku za ich wolną i pełną zgodą, gdy wypełnione są inne warunki przewidziane w ustawodawstwach krajowych i gdy nie wprowadzają one dyskryminacji, oraz zasada równych praw i równej odpowiedzialności sądowej małżonków w odniesieniu do spraw małżeńskich w czasie trwania związku i po jego ustaniu.

Można zatem ogólnie stwierdzić, że kwestia statusu prawnego małżeństwa i małżonków znajduje regulację w międzynarodowych aktach praw człowieka. Inaczej sprawa przedstawia się, gdy chodzi o podkreślenie szczególnej wartości małżeństwa, co tak wyraźnie czyni Karta. Akty te nigdzie wprost nie eksponują priorytetu instytucji małżeństwa, nie wskazują także wyraźnie, że rodzina powinna opierać się na małżeństwie. Ale można z niektórych aktów praw człowieka takie właśnie ujęcie zrekonstruować, a przynajmniej nie zawierają one – poza Kartą Afrykańską – argumentów, że rodzina niekoniecznie musi znajdować punkt wyjścia w małżeństwie. Tylko bowiem Karta Afrykańska milczy na temat małżeństwa, ale dużo mówi o rodzinie i macierzyństwie.

W żadnym z międzynarodowych aktów praw człowieka, ani o charakterze uniwersalnym, ani regionalnym, nie eksponuje się wartości trwałości i jedności małżeństwa i nie ocenia się ujemnie rozvodu jako naruszającego samą instytucję małżeństwa. Znaleźć można w nich natomiast jakby pośrednie uznanie możliwości rozwiązania małżeństwa przez wskazania dotyczące praw małżonków, którzy znaleźli się w takiej sytuacji, oraz dotyczące dzieci, którym należy zabezpieczyć niezbędną ochronę – por. np. art. 23 Paktu Politycznego. Tylko więc Karta Praw Rodziny kieruje do wszystkich zainteresowanych szanowaniem praw małżeństwa postanie o trwałości małżeństwa, co stanowi przełożenie na język praw człowieka ewangelicznego ujęcia małżeństwa.

5. Rodzina, tak jak i małżeństwo, stanowi jedno z najcenniejszych dóbr ludzkości. Dobro społeczeństwa jest związane z dobrem rodziny<sup>8</sup>. Ale z rodziną jest też ściśle związane dobro pojedynczego człowieka, dobro osoby ludzkiej. Wartość każdej osoby ludzkiej powinna realizować się w rodzinie.

Rodzina – co podkreśla Karta – jest czymś więcej niż tylko instytucją prawną, społeczną czy ekonomiczną. Jest ona istotowo wspólnotą osób, z

---

Ministrów R.E., Rada Europy promuje co prawda tylko równość małżonków w prawie cywilnym, ale widzi konieczność promowania jej także w prawie konstytucyjnym, administracyjnym, skarbowym, karnym i prawie pracy. Potwierdziła ona równocześnie fakty istniejącej dotąd w państwach członkowskich Rady Europy nierówności praw małżonków.

<sup>8</sup> Por. Jan Paweł II, *Familiaris consortio*, 1, 3.



których każda ma niepowtarzalną wartość, wspólnotą opartą na miłości, solidarności i wzajemnej pomocy, wypełniającą misję przekazywania życia i mającą swoje własne, niezbywalne prawa i funkcje, których żadna inna wspólnota pełnić nie jest zdolna. Jest ona bowiem pierwszą formą wspólnoty osób i pierwszym miejscem humanizacji osoby. Zakładają ją małżonkowie i składa się z rodziców, dzieci, a w szerokim sensie także z innych osób połączonych naturalnymi więzami ciała i krwi. Karta wskazuje wprost na to, że rodzina jest miejscem spotkania różnych pokoleń, które pomagają sobie wzajemnie w osiągnięciu pełniejszej mądrości życiowej, mówi więc o rodzinie wielopokoleniowej, nadając jej szczególne znaczenie. Wyróżnia także rodzinę wielką, zwracając jednak uwagę na konieczność uznawania praw rodziny małej.

Rodzina jako wspólnota osób jest wspólnotą miłości i życia, opartą na wzajemnej miłości, wiernej i trwałej, bo „człowiek nie może żyć bez miłości” (*Redemptor hominis*, 10). Główne cechy rodziny to jej wspólnotowy i uczestniczący charakter. W rodzinie wytwarza się i funkcjonuje zespół odniesień międzyosobowych i w tym świetle należy widzieć rodzinę – nie tylko jako całość, ale poprzez współtworzące ją osoby, z których każda ma własną podmiotowość i wartość osobową. Rodzina powinna popierać rozwój każdego z jej członków w jego najwyższej godności jako osoby (*Familiaris consortio*, 22).

Dotyczy to w pierwszym rzędzie równych praw w obrębie rodziny kobiety i mężczyzny, matki i ojca. Kościół zwraca szczególną uwagę na pozycję kobiety nie tylko w małżeństwie, ale i w rodzinie, podkreślając, że jej godność i odpowiedzialność równa jest godności i odpowiedzialności mężczyzny, choć powołanie każdego z nich jest odmienne. W rodzinie kobieta tak samo jak mężczyzna odgrywa sobie właściwą, istotną i niezbywalną rolę, oni dwoje zaś tworzą rodzinę. Rodzina nie może opierać się na dominacji mężczyzny według dawnego wzorca rodziny patriarchalnej, w której pater familiae był panem i władcą wszystkich jej członków. Ten wzorzec nie jest zgodny z godnością i powołaniem kobiety w obrębie rodziny, bo wyraźnie ją dyskryminuje. Nadużywanie przewagi uprawnień męskich upokarza kobietę i nie pozwala na rozwój zdrowych stosunków rodzinnych. „Nie jesteś jej panem, lecz mężem, nie służącą otrzymałeś, ale żonę” – jak pisał św. Ambroży, co przypomniał Jan Paweł II (*Familiaris consortio*, 25).

Karta wskazuje także, że należy uznać i uszanować pracę matki w domu, zgodnie z wartością, jaką przynosi ona rodzinie i społeczności. Równie jak niezastąpiona jest w rodzinie rola matki, tak też trzeba widzieć w niej rolę ojca. To na nim spoczywa, obok matki, odpowiedzialność za dzieci, ich wychowanie, rozwój rodziny i zabezpieczenie jej bytu głównie przez pracę, której efekty powinny umożliwić godne utrzymanie całej rodziny.

W rodzinie szczególną pozycję zajmuje dziecko. Powołane do życia przez małżonków jest głównym kreatorem rodziny. Ma prawo w niej się



począć i narodzić. Wspólnota rodzinna powinna dać mu należne miejsce i respektować jego prawa. Dziecko jest podmiotem autonomicznych, niezbywalnych praw. Ma ono swoją wartość i szczególne przeznaczenie, ma własną godność i potrzeby, które w rodzinie powinno móc realizować. W rodzinie dziecko powinno rozwijać swoją osobowość, tu powinno wzrastać w atmosferze miłości i zrozumienia, w poczuciu bezpieczeństwa moralnego i materialnego. Prawidłowe więzi rodzinne są ważnym elementem harmonijnej równowagi w rozwoju dziecka. Ale dziecko, w miarę swojego wzrostu, powinno pracować nad własnym rozwojem, przyjmując na siebie odpowiedzialność, stosownie do swoich możliwości<sup>9</sup>.

Karta poświęca dzieciom należną uwagę. Wplatając ściśle ich wymiar osobowy w rodzinę, mówi o dobru i godności dziecka, o trosce o pełny rozwój jego osobowości, wskazując na konieczność ochrony i specjalnej opieki nad dzieckiem przed i po jego narodzeniu. Podkreśla wyraźnie konieczność równego traktowania dzieci małżeńskich i pozamałżeńskich oraz potrzebę szczególnej troski o sieroty, dzieci pozbawione rodziców czy opiekunów, a także dzieci upośledzone.

W Karcie znalazła odbicie również troska o osoby starsze i niepełnosprawne. Mają one prawo do własnego miejsca w rodzinie, natomiast gdy to jest niemożliwe – w specjalnych instytucjach.

Międzynarodowe akty praw człowieka na ogół nie zajmują się osobowym wymiarem rodziny, nie interesują się także jej przymiotami. Podejmują jedynie pewne zagadnienia z dziedziny niektórych funkcji rodziny. Znajduje w nich określenie przede wszystkim pozycja rodziny w wymiarze społecznym, i to, ogólnie rzecz biorąc, w sposób zgodny z ujęciem Karty. Trudno w tych aktach znaleźć jednak wskazania co do osobowej istoty rodziny. Musiałyby one wówczas opowiedzieć się po stronie wartości, co do których starają się zachować dystans.

Tak też można zrozumieć brak szerszego określenia istoty rodziny, co jest koniecznym punktem wyjścia do formułowania praw rodziny i jej członków. Szczególnie zastanawia to w odniesieniu do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, która chyba najbardziej ze wszystkich regionalnych aktów praw człowieka, stara się ominąć te kwestie domagające się wyboru wartości. Czyni się w niej wysiłki, by zachować wobec nich neutralność.

Częściowo odmienne widzenie pojawiło się w komentarzach i orzecznictwie Komisji Praw Człowieka i Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu do art. 8 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka poręczającego konieczność poszanowania życia rodzinnego. Rozstrzygnąć bowiem należało, co to jest „życie rodzinne”. Na tle interpretacji tego pojęcia odezwały się różne syste-

<sup>9</sup> Jan Paweł II, *Chronić dzieciństwo dla dobra społeczeństwa* (Przemówienie do Europejskiego Komitetu Dziennikarzy do Spraw Praw Dziecka, 13 I 1979), w: tenże, *Nauczanie Papieskie*, t. II, 1, 1979, Poznań 1990, s. 26-28.



my wartości. Wskazywano, że jest ono subtelną kombinacją naturalnej miłości, powinności osobistej, społecznej i potrzeb ekonomicznych opartych na więzach krwi takich, jakie istnieją między ojcem, matką i dziećmi urodzonymi z małżeństwa<sup>10</sup>. Natomiast Komisja i Trybunał uznały, że życie rodzinne obejmuje stosunki między bliskimi krewnymi, ale dodały, że nie czyni się rozróżnienia między rodziną „prawną” i „faktyczną”. Życie rodzinne istnieje tak przy związkach prawnych, jak i faktycznych, gdy osoby żyją efektywnie razem i jeżeli istnieje między nimi związek zależności finansowej<sup>11</sup>. Rodzina, według tych interpretacji – a one tworzą prawdziwą treść konwencji – to niekoniecznie wspólnota oparta na małżeństwie i wspólnocie krwi, a życie rodzinne to właściwie synonim życia wspólnego. Komisja zdecydowała także, że życie rodzinne zawiera w sobie nie tylko relacje społeczne, moralne i kulturowe między rodzicami i dziećmi, ale także materialne obowiązki utrzymania rodziny i pozycję zajmowaną w prawnym systemie domowym, co oznaczałoby jednak, że rodzina jest to prawnie uznany system domowej wspólnoty.

Takie widzenie rodziny nie pokrywa się z wizją zawartą w Karcie. Zabrało więc w aktach międzynarodowych ochrony praw człowieka opcji personalistycznej, przez pryzmat której należy patrzeć na każdą, nawet najmniejszą wspólnotę i współtworzących ją ludzi.

Charakterystyczna jest pod tym względem Karta Afrykańska, w której wiele mówi się o rodzinie jako wspólnocie społecznej, o jej zadaniach i obowiązkach jednostek wobec rodziny, natomiast rodzina zdaje się nie mieć personalnego oblicza tworzonego przez poszczególnych uczestników. Nie jest bowiem widziana jako wspólnota osób, ale jako najmniejsza komórka społeczna. Do takiego wzorca zdają się dążyć także inne międzynarodowe akty praw człowieka. Można w nich zauważyć tendencję do atomizowania wspólnoty rodzinnej i zajmowania się odrębnie poszczególnymi kategoriami osób, z czego niekoniecznie wynika, że ich naturalne miejsce jest w rodzinie. Mówi się więc – przyjmując, że każdy człowiek ma równe prawa – w ogólności o kobiecie, o macierzyństwie i o dziecku, ale nie na tle rodziny.

Wyjątkiem, na który należy zwrócić uwagę, jest niedawno ratyfikowana przez Rzeczpospolitą Polską Konwencja ONZ o prawach dziecka. Już w preambule znajduje się zapis, który wyraźnie wskazuje na naturalne miejsce dziecka w rodzinie. Dziecko dla pełnego i harmonijnego rozwoju swojej osobowości powinno wychowywać się w środowisku rodzinnym, w atmosferze szczęścia, miłości i zrozumienia. Trzeba tu zauważyć analogię nie tylko do treści, ale nawet do języka Karty, języka tak bardzo nietypowego dla

<sup>10</sup> A. Drzemczewski, *Le droit au respect de la vie privée et familiale au domicile et de le correspondance, tel que le garantit l'article 8 de la Convention européenne des Droit de l'Homme*, Strasbourg 1985, s. 10.

<sup>11</sup> Tamże, s. 10, 15.



„oczyszczonych” z uczuć międzynarodowych aktów praw człowieka. Z Konwencji przebija podobne nastawienie do rodziny i na jej tle do dziecka, jak to, które sformułowano w Karcie. Mowa o autonomicznych prawach dziecka, o odpowiedzialności, prawach i obowiązkach rodziców względem dziecka, w wielu miejscach podkreśla się ścisły związek między rodzicami a dziećmi, a nawet członkami dalszej rodziny, co jest koniecznym spoiwem rodziny widzianej jako wspólnota osób.

Drugim wyjątkiem jest dokument Rady Europy, który chociaż nie ma mocy jurydycznej, jednak stanowi ważną jej wypowiedź. Komitet Ministrów Rady Europy wydał zalecenie nr R/84/4 z 1984 r. poświęcone odpowiedzialności rodzicielskiej. Znaleźć w nim można wiele zapisów wskazujących na powrót do osobowego postrzegania rodziny, zwłaszcza w relacjach rodzice – dzieci. Dowodzi tego chociażby celowe zastąpienie pojęcia „władza rodzicielska” pojęciem „odpowiedzialność rodzicielska”. Mowa w nim o konieczności utrzymania osobistych relacji między rodzicami i dziećmi, o równości pozycji rodziców w rodzinie i o zakazie dyskryminacji któregośkolwiek z nich, o władzy rodzicielskiej na równi przysługującej obojgu rodzicom w odniesieniu do dzieci z ich małżeństwa. Jest to znamienne o tyle, że wprost i odrębnie potwierdza się w takiej formie, że małżeństwo jest podstawą rodziny, choć w dalszych przepisach mowa też o odpowiedzialności rodzicielskiej w przypadku dzieci pozamałżeńskich.

W ekspozycji motywów zalecenia wskazuje się, że na jego tle dziecko to już nie tylko podmiot chroniony prawem, ale podmiot mający własne prawa. Akcent kładzie się w nim na rozwój osobowości dziecka i jego dobra, tak moralnego, jak i materialnego w sytuacji pełnej równości praw między rodzicami. Takie stanowisko wynika z godności dziecka i rodziców<sup>12</sup>.

6. Rodzina postrzegana jest w Karcie w optyce pełnionych przez nią funkcji. Jej funkcją najbardziej podstawową, organicznie i wyłącznie z nią złączoną jest funkcja przekazywania życia i wychowywania dzieci. Karta jednoznacznie podkreśla, że rodzina zbudowana jest na małżeństwie otwartym na przekazywanie życia. To rodzice dają życie dzieciom i tylko oni mają prawo podejmowania decyzji w tym zakresie. Karta stanowczo staje po stronie życia ludzkiego od poczęcia, które winno być otoczone troską i szacunkiem. Spędzenie płodu bezpośrednio godzi w prawo do życia, które jest podstawowym prawem każdej ludzkiej istoty.

Poszanowanie dla godności człowieka wymaga także zakazu eksperymentów prowadzonych na embrionach ludzkich lub innego ich wykorzystywania oraz nielecniczej interwencji w dziedzictwo genetyczne osoby ludzkiej.

<sup>12</sup> Por. *Responsabilités parentales*, Strasbourg 1984, s. 9.



Karta zawiera więc jeszcze jedną stanowczą wypowiedź przeciwko przerwaniu ciąży, sformułowaną przez Stolicę Apostolską. Mówiąc o prawach dziecka należy mówić o tych prawach od poczęcia. Wśród nich najważniejsze jest prawo do życia, bo jego zaprzeczenie ucina byt ludzkiej istoty. Karta podkreśla to także w sformułowaniu, że dzieci mają prawo do ochrony i specjalnej opieki przed i po narodzeniu.

O prawie do życia od poczęcia międzynarodowe akty praw człowieka mówią niewiele. Brak na ten temat odrębnych zapisów w aktach rangi uniwersalnej, choć wnoszono poprawkę do projektu Paktu Politycznego, domagającą się respektu dla prawa do życia od poczęcia, ale upadła ona w głosowaniu. Podniosła ten temat Konwencja Praw Dziecka z 1989 r. uwzględniając w preambule dyspozycję Deklaracji Praw Dziecka z 1959 r. mówiącą, że dziecku należy się opieka przed i po narodzeniu. Karta potwierdza to ujęcie, poszerzając zapis przez wskazanie, że dzieci przed i po narodzeniu mają prawo do ochrony i specjalnej troski, a więc w formie zgodnej z Kartą, a tym samym z Deklaracją Praw Dziecka.

Z konwencji regionalnych praw człowieka jedynie Konwencja Amerykańska stwierdziła, że prawo do życia powinno być chronione w zasadzie od momentu poczęcia. Konwencja Europejska i Karta Afrykańska nie podnoszą tej kwestii. Orzecznictwo powstałe na tle art. 2 Europejskiej Konwencji, mówiącego o tym, że prawo do życia każdego człowieka będzie chronione ustawowo, daje podstawy do twierdzenia, że przy analizowaniu zakresu prawa do życia należy także mieć na uwadze prawo do życia dziecka poczętego, jeszcze nie narodzonego, tak samo jak i prawa kobiety.

I znowu, tak jak i przy innych kwestiach, Rada Europy nie zawierając ich rozstrzygnięcia w konwencji, wprowadziła do standardu europejskiej przestrzeni prawa swoją opinię na temat prawa do życia od poczęcia drogą zalecenia nr 874 (wydanego przez Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy w 1979 r.), zapraszającego rządy do uznania prawa do życia każdego dziecka poczęwszy od poczęcia i do podjęcia środków koniecznych do ochrony tego prawa. Silniejsze są wypowiedzi Rady Europy zakazujące eksperymentów na płodzie i manipulacji genetycznych. W kierunku ochrony dziecka poczętego jeszcze nie narodzonego idą także trzy zalecenia Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy: nr 934 z 1982 r., nr 1046 z 1986 i nr 1100 z 1989, w których uznaje się, że „od zapłodnienia życie ludzkie rozwija się w sposób ciągły, tak że nie można czynić rozróżnień między pierwszymi a późniejszymi formami tego rozwoju” oraz że „embrion i płód muszą zawsze korzystać z poszanowania należnego godności człowieka”<sup>13</sup>.

Odnosić jednak trzeba także wypowiedź przeciwną, zachęcającą do legalizacji spędzania płodu, sformułowaną przez Parlament Europejski,

<sup>13</sup> Por. C. Casini, *Europa Zachodnia liczy na Polskę*, „Niedziela” 34 (1991) nr 29, s. 1 i 7.



działający w obszarze wspólnoty europejskiej i obejmujący jak dotąd 12 państw.

Znamienne jest jednak, że jak dotąd międzynarodowe akty praw człowieka formułujące prawo każdej istoty ludzkiej do życia i konieczność jego ochrony, nie wyłączyły z niego żadnej fazy rozwoju człowieka, nie zawierają także przepisu legalizującego zamach na prawo do życia – jak się pisze w orzecznictwie – embrionu czy płodu. Dopiero stworzona na ich tle judykatura podejmuje ten problem, rozmaicie go rozwiązując.

Różnica między rozwiązaniami Karty a aktami praw człowieka jest jednak ewidentna, bo w niej wyraźnie potwierdza się prawo do życia od poczęcia, wskazując na konieczność absolutnej obrony życia nienarodzonego oraz opieki nad dzieckiem przed narodzeniem.

7. Funkcja wychowawcza rodziny ma swoje źródło w naturalnym związku rodziców z dziećmi. Rodzice, ponieważ dali życie dzieciom (jak stwierdza Karta, powtarzając niemal dosłownie sformułowania Soboru Watykańskiego II – *Gravissimum educationis*, 3), mają pierwotne i niezbywalne prawo i pierwszeństwo do wychowania potomstwa i dlatego muszą być uznani za pierwszych i głównych jego wychowawców. Funkcja wychowania dzieci spoczywa ogólnie mówiąc na dwóch podmiotach: na rodzicach i na państwie. Problemem jest właściwa ich relacja i właściwe rozłożenie zadań. Rodzina jest widziana przez Kartę jako pierwszy i podstawowy wychowawca dzieci, państwo zaś, nie odmawiając mu jego ważnej roli w procesie wychowywania dzieci, odgrywa rolę pomocniczą.

Karta wyraźnie stwierdza, że rodzice powinni otrzymywać od społeczeństwa odpowiednią pomoc i wsparcie konieczne do wypełniania roli wychowawców. Zadanie wychowawcze rodziców obejmujące ich prawo, ale też i ich obowiązek wychowania dzieci jest niezbywalne, a więc nie może być ani przekazane innym, ani przez innych zawłaszczone<sup>14</sup>.

Prawo rodziców do wychowania dzieci Karta widzi w postaci następujących praw szczegółowych:

1. prawo do wychowania dzieci zgodnie ze swoimi przekonaniem moralnymi i religijnymi, z uwzględnieniem tradycji kulturowych rodziny, które sprzyjają dobru i godności dziecka;

2. prawo rodziców do swobodnego wyboru szkół lub innych środków niezbędnych do kształcenia dzieci, zgodnie z własnymi przekonaniem;

3. prawo rodziców do wychowania seksualnego dzieci pod ich kierunkiem;

4. prawo rodziny względem środków społecznego przekazu, które powinny działać ku dobru społeczeństwa i wspierać wartości rodziny.

<sup>14</sup> Zob. Jan Paweł II, *Familiaris consortio*, 36.



Wszystkie bez wyjątku międzynarodowe akty praw człowieka – tak uniwersalne, jak i regionalne – podejmują problem praw rodziców do wychowania swoich dzieci. Rozpoczęła ten kierunek Powszechna Deklaracja, ogólnie stanowiąc w art. XXVI, że rodzice mają prawo pierwszeństwa w wyborze rodzaju wykształcenia dla swych dzieci. Prawa rodziców do wychowania dzieci zostały ujęte szerzej w obu Paktach. I tak w art. 18 Paktu Politycznego w sposób wyraźny potwierdzony jest obowiązek państw – stron Paktu, poszanowania wolności rodziców lub opiekunów prawnych do zapewnienia swym dzieciom wychowania religijnego i moralnego, zgodnie z własnymi przekonaniami. W Pakcie Gospodarczym, gdzie sformułowane jest prawo każdego do nauki, zawarte jest zobowiązanie państw do poszanowania wolności rodziców lub opiekunów prawnych wyboru dla swych dzieci szkół innych niż założone przez władze publiczne, jak również zapewnienia swym dzieciom wychowania religijnego i moralnego, zgodnie z własnymi przekonaniami. Treść tego przepisu odpowiada zatem treści praw wskazanych w Karcie.

Trzeba jeszcze zwrócić uwagę na Konwencję ONZ, a więc również akt o charakterze uniwersalnym, dotyczącą walki przeciwko dyskryminacji w dziedzinie nauczania z 1960 r. W art. 5 wyraźnie stwierdza się, że edukacja prowadzona przez państwo winna respektować wolność rodziców lub opiekunów wyboru dla dzieci szkół innych niż prowadzone przez władze publiczne, ale zgodnych z normami minimalnymi określonymi przez kompetentne władze. Powinna też zabezpieczyć – według modalności stosowanych w ustawodawstwie poszczególnych państw – edukację religijną i moralną dzieci, zgodną z przekonaniami rodziców, przy czym żadna osoba ani grupa osób nie powinna być zmuszona do nauczania religijnego niezgodnego z ich przekonaniami.

Przepisy dotyczące uprawnień wychowawczych rodziców względem dzieci znalazły swoje miejsce także w Deklaracji ONZ z 1981 r. o eliminacji wszystkich form nietolerancji i dyskryminacji opartej na religii lub przekonaniach. Zawarte w niej jest ujęcie tej kwestii od strony prawa dziecka, stanowi się bowiem, że każde dziecko ma prawo do uzyskania w dziedzinie religii lub przekonań edukacji zgodnej z wolą rodziców lub opiekunów prawnych. Nie może ono być zmuszane do uczenia się religii czy przyjęcia przekonań przeciwnych religii i przekonaniom rodziców, przy czym zasadą nadrzędną jest tu interes dziecka.

Najszerzej jednak prawa wychowawcze rodziców, widziane jednak od strony dziecka, przedstawia Konwencja Praw Dziecka – akt o znaczeniu uniwersalnym. Jest to zrozumiałe ze względu na charakter tego dokumentu. Konwencja zawiera zobowiązanie państw do szanowania odpowiedzialności, praw i obowiązków rodziców lub członków dalszej rodziny lub opiekunów do zapewnienia właściwego rozwoju dziecka i do jego wychowania. Państwa mają obowiązek udzielania pomocy rodzicom lub opiekunom zajmującym



się wychowaniem dzieci, zapewniając rozwój odpowiednich instytucji opieki nad dziećmi.

Konwencja nakłada także na państwo obowiązek respektowania praw i obowiązków rodziców lub opiekunów prawnych co do ukierunkowania dziecka w wykonywaniu przez nie samo jego prawa do wolności sumienia i wyznania. Po raz pierwszy więc międzynarodowy akt praw człowieka prezentuje inny punkt widzenia w tej sprawie, gwarantując wyraźnie samodzielne prawo dziecka do wolności wyznania. Takie ujęcie oczywiście wynika z wszystkich praw człowieka, bo prawo do wolności przysługuje każdemu, a więc także i dziecku. Jednak rodzice są depozytariuszami tego prawa i ich decyzje w tej materii wiążą dziecko do czasu, gdy samo może już składać oświadczenie woli albo gdy prawo daje mu takie uprawnienie wcześniej. W Konwencji szanuje się dyrektywne uprawnienie rodziców w tej sferze, zastrzegając, że wykonywane ono musi być w sposób zgodny z rozwijającymi się zdolnościami dziecka.

Regionalna Konwencja Amerykańska widzi prawo rodziców do edukacji dzieci wyłącznie przez pryzmat prawa do otrzymania wychowania religijnego i moralnego zgodnie z ich własnymi przekonaniem i ujmuje to w prawach do wolności sumienia i religii.

Europejska Konwencja Praw Człowieka uchwalona została w 1950 r. i zawiera dość skąpe zapisy o prawach człowieka. Uzupełniają ją protokoły dodatkowe, z których pierwszy z 1952 r. zawiera przepis mówiący o prawie do wychowania i stwierdzający, że państwo w wykonywaniu funkcji w tym zakresie powinno respektować prawa rodziców do zabezpieczenia wychowania i nauczania zgodnego z ich przekonaniem religijnymi i filozoficznymi. Ten przepis stał się podstawą wielu orzeczeń Komisji Praw Człowieka i Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu, potwierdzających prawo rodziców do organizowania lekcji religii także w szkołach publicznych, gdy takie jest życzenie rodziców<sup>15</sup>.

Karta Afrykańska z kolei mocno akcentuje prawo rodziny do wychowania, uznając, że pełni ona misję strażnika moralności i wartości tradycyjnych uznanych przez wspólnotę. Nakłada w związku z tym na państwo obowiązek pomocy rodzinie w wypełnianiu tej misji. Nie mówi natomiast nic o wolności przekonań i religii. Wydaje się, że Organizacja Jedności Afrykańskiej przypisała sobie prawo wyboru kanonu moralności i tradycyjnych wartości, co tworzy powinność przyjęcia ich przez państwa i promowania przez jednostki i rodziny.

8. Karta wysoko stawia funkcje społeczne i polityczne rodziny, potwierdzając jej uprawnienia w tej dziedzinie, realizujące się w postaci prawa do

---

<sup>15</sup> Por. A. Grześkowiak, *Religia w szkole a prawa człowieka*, „Pismo Okólne” Episkopatu Polski, nr 38/1990 r. s. 15-19.



zrzeszania się z innymi rodzinami oraz prawa do uczestniczenia w przygotowywaniu i wprowadzaniu w życie programów gospodarczych, społecznych, prawnych i kulturalnych, mających wpływ na życie rodziny. Wynikają one bezpośrednio z niekwestionowanej cechy rodziny jako wspólnoty podstawowej i pierwotnej w stosunku do wspólnoty państwowej. Rodzina, zgodnie ze swym powołaniem, jest pierwszym miejscem humanizacji nie tylko osoby, ale i społeczeństwa (*Christifideles laici*, 40). Uczestniczy w sposób bezpośredni w rozwoju społeczeństwa jako jego konieczny element. Rodzina jest fundamentem organizacji społeczeństwa. Nie sposób więc nie uznać jej szczególnej roli w budowaniu społeczeństwa i w związku z tym – odpowiednich praw.

Wychowanie dzieci przez rodziców służyć ma dobru osoby, ale i dobru wspólnemu społeczności państwowej. To rodzice powinni wprowadzać dzieci we wspólnoty szersze od rodziny<sup>16</sup>. Rodzina winna więc otwierać się na społeczeństwo i inne wspólnoty. To otwarcie winno przejawiać się w podejmowaniu zadań społecznych takich, które ta forma wspólnoty może wypełniać.

W adhortacji *Familiaris consortio* Jan Paweł II pisze o powinności społeczeństwa co do służby rodzinie i w tym ducha Karta rozstrzyga relację rodzina – społeczeństwo. Wyraźnie wskazuje ona na ścisłą współzależność rodziny i społeczeństwa i ich konieczne uzupełnianie się w wykonywaniu funkcji obrony i rozwoju dobra wszystkich ludzi i każdego człowieka. Podkreśla ona konieczność uznawania i obrony instytucji rodziny przez społeczeństwo, obowiązek udzielania przez społeczeństwo pomocy rodzinie, obowiązek wspierania podstawowych wartości rodziny przez środki społecznego przekazu, tak by stanowiły pozytywne narzędzie budowania społeczeństwa. Społeczeństwo winne jest rodzinie szacunek i poparcie. Rodzina ma prawo oczekiwać od władz publicznych nie dyskryminującej nikogo polityki rodzinnej w kwestiach prawnych, gospodarczych, społecznych i finansowych. Wytyczną działania rządów i innych władz winno być więc dobro rodziny.

Na społeczne funkcje rodziny skierowana jest uwaga na ogół wszystkich międzynarodowych aktów praw człowieka, ale koncentruje się ona wokół jej wymiaru społecznego, jako podstawowej i pierwotnej komórki społecznej (co zostało już wyżej przedstawione), oraz obowiązków społeczeństwa bądź państwa ochrony i pomocy rodzinie. W ciekawej formie zapisano w Karcie Afrykańskiej obowiązek państwa pomocy rodzinie, wyznaczając jej przy tym rolę strażnika moralności i tradycyjnych wartości uznanych przez wspólnotę afrykańską.

<sup>16</sup> Por. Jan Paweł II, *Odpowiedzialność rodziny za ludzkie i chrześcijańskie wychowanie* (Przemówienie do uczestników III Międzynarodowego Kongresu Rodziny, 30 X 1978), w: tenże, *Nauczanie Papieskie*, t. I, 1978, Poznań–Warszawa 1987, s. 34-36.



9. Rodzina jako całość jest przedmiotem samoistnych praw przysługujących jej mocą jej własnej wartości.

W rodzinie należy widzieć nie tylko instytucję społeczną i osobową, ale instytucję także w tym sensie, że stoi ona ponad wolą jednostek, kaprysmi małżeństw, decyzjami organizmów społecznych i rządowych<sup>17</sup>. Tak należy też rozumieć wskazania Karty, która uznaje i domaga się gwarantowania ochrony prawa do godności, do niezależności, do intymności, do integralności i stałości rodziny.

Wszystkie analizowane akty praw człowieka przewidują prawo do prywatności, w ramach którego chronić należy rodzinę przed samowolną lub bezprawną ingerencją w jej życie. Prawo to zostało wskazane już w Powszechnej Deklaracji, znalazło jurydyczne ujęcie w art. 17 Paktu Politycznego i przeniesione zostało do konwencji regionalnych – art. 7 Konwencji Europejskiej i art. 11 Konwencji Amerykańskiej. Jedynie Karta Afrykańska nie zawiera dyspozycji w tym zakresie.

Karta odrębnie omawia prawo, które jest pochodną prawa każdego człowieka do religii. Chodzi więc nie tyle o samo prawo jednostki, bo ono jest oczywiste, ile o wskazanie, jaki jest zakres uprawnień rodziny jako jednorodnego podmiotu wspólnotowego w korzystaniu z prawa do religii. Karta widzi prawo do religii w wymiarze rodziny w tym sensie, że podkreśla uprawnienie każdej rodziny do swobodnego organizowania życia religijnego w domu pod kierunkiem rodziców, a także, co wchodzi w skład uniwersalnego standardu praw człowieka, do publicznego wyznawania i głoszenia swojej wiary, uczestniczenia w kulcie publicznym oraz do swobodnego, bez dyskryminacji, wyboru programów wychowania religijnego<sup>18</sup>.

Prawo do wolności sumienia i religii jest potwierdzone we wszystkich międzynarodowych aktach praw człowieka o charakterze uniwersalnym, w regionalnych zaś – z wyłączeniem Karty Afrykańskiej. Obejmuje ono wolność posiadania lub przyjmowania wyznania lub przekonań według własnego wyboru oraz uzewnętrzniania – indywidualnie czy wspólnie z innymi, publicznie czy prywatnie – swej religii lub przekonań przez sprawowanie kultu, uczestniczenie w obrzędach, praktykowanie i nauczanie. Taki zapis gwarantuje wolność uzewnętrzniania religii wspólnie z innymi, co obejmuje, chociaż bez wyraźnego wskazania, również i rodzinę.

---

<sup>17</sup> Zwrócił na to uwagę Jan Paweł II w: *Trwały sens rodziny* (Przemówienie do Rady Sekretariatu Generalnego Synodu Biskupów z 23 II 1980 r.), w: tenże, *Nauczanie Papieskie*, t. III, 1, 1980, Poznań–Warszawa 1985, s. 195-197.

<sup>18</sup> Należy to prawo czytać łącznie ze wskazanym wyżej, a zawartym w art. 2 Karty prawem małżonków do wolności religijnej, co wyklucza możliwość odrzucenia wiary lub zmiany wyznania niezgodnie z sumieniem, oraz potwierdzonym w art. 5 prawem rodziców do wychowania i kształcenia dzieci zgodnie ze swoimi przekonaniami religijnymi.



10. Społeczne położenie i potrzeby rodziny stanowią temat końcowych postanowień Karty. Określają one jakby reguły minimalne, ale niezbędne dla istnienia rodziny jako jednolitej wspólnoty osób i konieczne dla pełnienia przez nią misji przekazywania życia, wychowywania i zadań społecznych. Stanowią uszczegółowienie wymagań, jakie rodzina ma prawo stawiać społeczeństwu i reprezentującym go władzom różnego szczebla, a społeczeństwo ma obowiązek zapewniać ich realizację.

Karta, podobnie jak niemal wszystkie międzynarodowe akty praw człowieka, stwierdza stanowczo powinność zabezpieczenia wszelkiej pomocy i ochrony rodzinie. Ochrona ta ma wymiar moralny, polityczny i społeczny; polega na uznaniu wartości rodziny, jej praw jako wspólnoty osób i niezbywalnych zadań społecznych, ale musi mieć także wymiar konkretny i materialny. Rodzina ma bowiem potrzeby ekonomiczne, które oczywiście nie mogą zdominować jej „być”, ale muszą być zabezpieczone, by mogła ona istnieć i funkcjonować. System ekonomiczny państwa powinien gwarantować rodzinie odpowiadający jej godności poziom życia i pełny rozwój. Minimum takie można w skrócie określić jako żądanie, by zapewnione były środki utrzymania rodziny i by rodzina miała swój dom. Musi ona mieć również gwarancję, że w przypadku niekorzystnych zdarzeń losowych znajdzie w państwie opiekę.

Szczególnie istotne są te postanowienia Karty, w których mowa o konieczności zapewnienia tzw. mieszkania rodzinnego i płacy rodzinnej, a więc takiej, która zapewni godne utrzymanie całej rodzinie bez potrzeby angażowania w pracę obojga rodziców, przy czym praca matki w domu winna być uznana i szanowana zgodnie z wartością, jaką przynosi ona rodzinie i społeczeństwu. Karta zwraca uwagę, że wynagrodzenie za pracę, jeżeli nie ma wymiaru płacy rodzinnej, winno być uzupełnione z innych środków społecznych, jak zasiłki rodzinne albo wynagrodzenie pracy domowej jednego z rodziców. Przesłaniem tej dyspozycji Karty jest zwrócenie uwagi na to, że dla dobra wspólnoty państwowej należy zapewnić rodzinie jej godziwe funkcjonowanie, a zatem państwo winno zrozumieć, że to w jego interesie, czyli interesie tworzących je ludzi i wspólnot, jest zabezpieczenie im godnego życia.

Mieszkanie rodzinne to mieszkanie, do którego każda rodzina ma prawo, tak by można było wieść w nim życie rodzinne, dostosowane do liczby jej członków, w miejscu zapewniającym podstawowe usługi konieczne do życia rodziny i wspólnoty. Człowiek musi mieć dom, który jest jego mieszkaniem. „Jest ono potrzebne, żeby człowiek mógł przyjść na świat, wzrastać, rozwijać się, żeby mógł pracować, wychowywać i wychowywać się, żeby ludzie mogli tworzyć tę najgłębszą i podstawową jedność, której na imię rodzina”<sup>19</sup>.

<sup>19</sup> Jan Paweł II, *Budujemy dom Boży razem z domami dla ludzi* (Homilia wygłoszona w rzymskiej parafii św. Józefa na Forte Boccea, 18 III 1979), w: tenże, *Nauczanie Papieskie*, t. II, 1, 1979, Poznań 1990, s. 276-279.



Taką samą ochroną społeczną powinny być otoczone rodziny emigrantów, stanowiące w świecie współczesnym wielki problem. Powinny mieć one prawo do łączenia się w ramach rodziny, a także do uszanowania ich własnej kultury.

Karta wskazuje również, że w ramach prawa rodziny do właściwej prorodzinnej polityki państwa powinna mieścić się nie tylko polityka w kwestiach gospodarczych, społecznych i finansowych, ale także prawnych. Interpretować to należy jako zakaz tworzenia prawa godzącego w rodziny, nie uwzględniającego ich potrzeb osobowych, politycznych i socjalnych. Karta wskazuje, że nie wolno rodziny pozbawiać prawa do nabywania i posiadania dóbr prywatnych, które sprzyjałyby stabilizacji życia rodzinnego, oraz że prawo dotyczące własności i dziedziczenia winno respektować potrzeby i uprawnienia członków rodziny.

Międzynarodowe akty praw człowieka poświęcają dużo uwagi prawom socjalnym. Im dedykowano Pakt Gospodarczy i akt o znaczeniu regionalnym – Europejską Kartę Społeczną. W dużej części mają one charakter deklaracyjny, częściowo, niestety, życzeniowy i mimo ich ratyfikacji przez państwa w niewielkim zakresie są realizowane. Ich teksty dowodzą jednak świadomości, jaką ma społeczność międzynarodowa odnośnie do tego, że aby „być”, trzeba również mieć odpowiednie warunki życia.

Powszechna Deklaracja – jak wiadomo nie mająca znaczenia normatywnego, ale funkcjonująca mocą autorytetu moralnego – formułuje wypowiedź co do prawa człowieka do otrzymywania sprawiedliwego i wystarczającego wynagrodzenia, zapewniającego jemu samemu i jego rodzinie egzystencję godną dostojeństwa ludzkiego, a w razie konieczności do korzystania z innych środków opieki społecznej. Czytając te sformułowania stwierdzić należy ich zasadniczą zgodność z zapisami Karty Praw Rodziny Stolicy Apostolskiej. W Powszechnej Deklaracji umieszczono także prawo każdego do odpowiedniej stopy życiowej, co jest zgodne z tekstem Karty, w którym mowa o poziomie życia odpowiadającym godności rodzin.

Na grunt normatywny zapisy Powszechnej Deklaracji przenosi Międzynarodowy Pakt Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych. O prawach socjalnych mówi się w nim często właśnie w optyce praw rodziny, co oznacza uznanie tego, że nie wystarcza zapewnienie samej jednostce praw socjalnych, muszą one mieć przełożenie na teren wspólnoty rodzinnej, w której ona żyje i rozwija się.

Istnieje zasadnicza zbieżność między Kartą a uniwersalnymi prawami człowieka w treści socjalnych praw rodziny. Jest jednak różnica zasadnicza w ich usytuowaniu. W Karcie stanowią one samoistne prawo rodziny jako autonomicznego podmiotu zbiorowego, nie jako wspólnoty pojedynczych osób o sobie właściwych prawach. W aktach uniwersalnych natomiast przyznawane są człowiekowi, jednostce i przez nią przenoszone na grunt rodziny.



Regionalne akty praw człowieka nie podnoszą kwestii socjalnych praw rodziny, nawet w perspektywie praw człowieka. Mowa w nich o prawach obywatelskich i politycznych jednostki. Wskazywano jednak, że wszystkie postrzegają rodzinę jako komórkę społeczną i zobowiązują państwa do jej ochrony i udzielania jej pomocy, co interpretować można również jako zabezpieczenie jej praw socjalnych. Nie przeniesiono jednak do nich dyspozycji Powszechnej Deklaracji czy Paktu Gospodarczego.

Państwa Europy związane w Radzie Europy, choć nie umieściły w Konwencji Praw Człowieka sprawy socjalnego położenia rodziny, to jednak poświęciły kwestii praw socjalnych odrębny akt prawny – konwencję Europejska Karta Społeczna. W niej można odnaleźć szereg dyspozycji dotyczących zabezpieczeń socjalnych rodziny, widzianych w optyce bądź praw indywidualnych, bądź nawet w wymiarze wspólnotowym.

Ważne znaczenie należy także przypisać zaleceniu R/81/15 Komitetu Ministrów Rady Europy z 1981 r. dotyczącemu praw małżonków do zajmowania mieszkania rodzinnego i do użytkowania przedmiotów znajdujących się w nim.

W Europejskiej Karcie Społecznej mowa jest przede wszystkim o ogólnym prawie rodziny do ochrony społecznej, prawnej, ekonomicznej, tak by zabezpieczony był jej rozwój. W sferze socjalnej ochrona ta realizuje się w podobnych płaszczyznach, jak te, o których mówi Karta Praw Rodziny i akty uniwersalne. A zatem wskazuje się na prawo pracujących do wynagrodzenia zabezpieczającego odpowiedni poziom życia ich i ich rodzin i przekłada się to prawo na zobowiązanie państwa.

11. Refleksja końcowa prowadzi do opinii, że Karta Praw Rodziny Stolicy Apostolskiej, przekładająca wartość rodziny na kategorię praw rodziny, w pełni i konsekwentnie widzi te prawa jako prawa podmiotowe wspólnoty, przysługujące jej właśnie jako wspólnocie, mocą jej własnego i niezbywalnego, przyrodzonego prawa do istnienia i rozwoju. Karta widzi więc rodzinę jako podmiot własnych praw, które państwo, składające się przecież z wielości rodzin, musi właściwie odczytać, uznać i ochraniać. Gdy chora jest rodzina, chorować musi i państwo. Świadomość tego winna pobudzać państwo do opieki i pomocy rodzinom i do stworzenia takiego ustroju, w którym prawa rodziny znajdą pełny respekt.

Takie widzenie nie w pełni jeszcze funkcjonuje w społeczności międzynarodowej, które w takiej czy innej formie uznaje rodzinę i jej rolę, ale głównie w pryzmacie jej wymiaru społecznego. Decyduje to także o treści międzynarodowych aktów praw człowieka, które poświęcają uwagę rodzinie, ale czynią to przede wszystkim przez odniesienie do społeczeństwa lub praw jednostkowych. Wiele postanowień w materii rodziny satysfakcjonuje, ale czeka jeszcze na pełną waloryzację rodzina jako wspólnota osób, której wyłącznie oddana została misja przekazywania życia. Jest to trudne, bo wy-



maga wprowadzenia do społeczności międzynarodowej uniwersalnych wartości humanistycznych, dotyczących osobowego wymiaru rodziny jako jedności, oraz wartości każdej tworzącej ją ludzkiej osoby, w tym także dziecka nie narodzonego. Wymaga zrozumienia, że tak jak każda ludzka istota od samego poczęcia jest nosicielem równej wszystkim godności, tak samo rodzina jest nosicielem godności, które razem trzeba jasno i zdecydowanie wpisać w prawa ludzkiej wspólnoty.

Karta Praw Rodziny Stolicy Apostolskiej może służyć za wzorzec dla ustawodawstwa rodzinnego i polityki społecznej państw. I oby była tak traktowana, bo we współczesnych czasach kryzysu moralnego, społecznego i gospodarczego rodzina wymaga ratunku i dostrzeżenia w niej dobra zdolnego ten kryzys odwrócić.

Czas zrozumieć, że „przyszłość ludzkości idzie przez rodzinę” (*Familiaris consortio*, 86).